Pluszowe bajki - bajka pierwsza

Za kolorowymi samochodzikami, za pluszowymi maskotkami, za tysiącem klocków Lego była kraina, a w niej mieszkał Adaś. Właśnie położył się do swojego łóżeczka, aby odpocząć po długim i pracowitym dniu.
Chłopczyk nie mógł zasnąć. Z pomocą ruszyła mu jego pluszowa myszka – jego najlepszy przyjaciel. Zawołała piskliwym głosikiem do innych maskotek.
- Chłopaki trzeba Adasiowi opowiedzieć bajkę na dobranoc, aby mógł zasnąć!
- Jaką bajkę? -zapytał leniwym basem brązowy duży miś.
- O śpiącej królewnie! O śpiącej królewnie! -chrumchając krzyknęła świnka.
- Dobra, ale ja będę królewną – powiedział duży miś.
- Ha, ha, ha!- zataczając śmiał się orzeł- ty i królewna? Ty możesz najwyżej zostać macochą. Starą i brzydką macochą.
- Coś ci się we mnie nie podoba?- zapytał orła miś.
- Chłopaki nie kłóćcie się! Ja będę królewną! –powiedziała stanowczo mysz.
- Przecież ty jesteś chłopakiem- zaprotestował duży miś.
- Ty też jesteś chłopakiem i chciałeś grać królewnę- odpowiedziała mysz- poza tym będzie jak w teatrze greckim.
- A co to takiego? – zapytał duży miś.
- To pewnie coś z Polsatu- dopowiedział orzeł.
- O jeny! Jakie z was głupki! – odpowiedziała mysz- w teatrze greckim dawno temu grali sami mężczyźni. Nawet role kobiece.
- Bo dziewczyny nie potrafią grać- powiedział orzeł.
- Hola, hola! Dziewczyny potrafią grać. To była dyskryminacja- powiedziała nadchodząca duża biedronka – Co chcieliście grać beze mnie?- zapytała.
- Popieram biedronkę- powiedziała świnka.
-Dys… Co?- zapytał orzeł.
- Dyskryminacja, co nie zna się trudnych słów- odpowiedziała biedronka.
- Dyskryminacja to nierówne traktowanie- odpowiedziała mysz- Proszę już o spokój! Ja gram królewnę, biedronka macochę, orzeł królewicza, pozostali krasnali.
- A pfe! Ja nie chcę z tobą się całować! – krzyknął orzeł.
- Ok! Królewiczem będzie świnka, a ty krasnalem. Zaczynamy!- powiedziała mysz.
- O ja piękna macocha. Najpiękniejsza z macoch- deklamowała biedronka.
- Hi, hi, hi – śmiał się orzeł.
- Cisza na planie- krzyknęła myszka.
- No właśnie cisza na planie. Piękna macocha -ciągnęła biedronka i wzięła lusterko- Lusterko powiedz mi , że ja jestem najpiękniejsza na świecie.
- Nie ty, ale mysz jest najpiękniejsza na świecie i w kosmosie!- krzyknęło lusterko.
- Jaka mysz? Królewna- poprawiła mysz.
- No dobra królewna- znowu odezwało się lusterko.
- O jeny! Tak nie może być. To ja jestem najpiękniejsza! Spójrzcie tylko na moje kropki- powiedziała biedronka.
- O jakich ty kropkach mówisz. Przecież jesteś macochą, a nie biedronką – znów krzyknęła mysz.
- No co przecież macocha mogła być biedronką- odpowiedziała biedronka.
- Ha, ha, ha! Ha, ha ,ha! Biedronką? – zaczął śmiać się orzeł.
- Gramy dalej- powiedziała zdenerwowana mysz.
- Muszę coś zrobić z tą księżniczko-królewną i zaniosę jej truskawkę- powiedziała biedronka.
- Ha, ha, ha! Truskawkę?- znów zaczął śmiać się orzeł
- Biedronko ja jestem królewną i masz mi dać jabłko!- krzyknęła mysz.
- A skąd ja ci teraz wezmę jabłko? – zapytała biedronka.
- Takie na niby!- odpowiedziała krzycząc mysz.
- No dobra! Dam ci jabłko na niby. Masz jabłko.
- Dziękuję dobra babciu- powiedziała myszka.
- To teraz jestem babcią, przecież miałam być macochą?
- Teraz przebrałaś się za babcię- powiedział duży miś.
- Naprawdę? Nie wiedziałam- zdziwiła się biedronka.
Tymczasem mysz ugryzła jabłko na niby i upadła na kołdrę Adasia krzycząc.
- Zdrada! Trucizna! – po cichu dodała – teraz królewicz, a krasnale stają dookoła mnie i płaczą.
- Płączą? Dlaczego? Przecież ty śpisz? – zapytał orzeł.

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

- One tego nie wiedzą. – odpowiedziała mysz otwierając jedno oko
Orzeł, dwa małe misie i duży miś stanęli dookoła myszki i zaczęli udawać płacz. Natomiast świnka nachyliła się nad królewną czyli myszką i chciała na niby ją pocałować.
- Ty masz wąsy! - krzyknęła – co to za królewna z wąsami?
- A co to za królewicz, który pluje na królewnę? Oplułaś mnie –powiedziała mysz
- Ha, ha, ha! Ale bajka! A gdzie w tym wszystkim wilk? –śmiejąc się zapytał orzeł.
- Jaki znowu wilk?- powiedział duży miś.
- Czy lis? – znów zapytał orzeł.
- Orzeł, pomyliłeś bajki- powiedziała myszka – ale zobaczcie Adaś zamknął oczka i już śpi. Cichutko musimy położyć się obok niego.
Myszka wyłączyła nocną lampkę i wszystkie pluszami położyły się obok małego chłopca. Wszystkie smacznie zasnęły.

bsm1970

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026